Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na miesiąc marzec 1924 r. na poczcie: 1282800,— mk. wekspedycji: 1000000,— mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łam. jeden milim. w wyż 3 grosze p. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok VI | Września, czwartek, dnia 6 marca 1924 r. | № 29

Próby podważenia Traktatu Wersalskiego

W pierwszej chwili po powaleniu na ziemię potęgi niemieckiej mocarstwa koalicyjne, jak wiemy, miały w zanadrzu wcale ostre warunki pokoju dla pokonanego wroga, pamiętając o brutalnem wywołaniu przezeń wojny, o okrutnem zniszczeniu Belgji i Francji, a nakoniec o barbarzyńskiem postępowaniu z ludnością na okupowanych terenach. Krzywdy miały być wynagrodzone, spustoszenia naprawione i zwrócone olbrzymie koszta wojenne, a ziemie niegdyś zabrane przez państwo pruskie, miały być zwrócone prawowitym ich właścicielom. Tym sposobem miał i naród polski, który w tej wojnie sam zrzucił jarzmo niewoli, odzyskać ziemie mu zabrane.

Tak było w pierwszej chwili pod świeżem wrażeniem klęski, jaką po tylu wysiłkach zadano Niemcom. Ale wnet zaczęły działać moce utajone, które dążyły do tego, ażeby uchronić sprawców wojny światowej od zbyt ciężkich następstw i chzbrodni. I rezultatem tych zabiegów było to, że przedłożone ostatecznie Niemcom w Wersalu do podpisania warunki pokoju nie były już tak straszne, jak to zrazu zamierzano, a pozatem pozostawiały one cały szereg furtek, przez które można się wymknąć i uchylić od niejednego zobowiązania.

Przedewszystkiem dzięki zabiegom sił utajonych, których gorliwą rzeczniczką okazała się mianowicie Anglja, weszło do Traktatu Wersalskiego postanowienie o plebiscytach, które w końcu przyczyniły się do tego, że Niemcy zatrzymały nadal Mazury i Warmję a także Śląsk Opolski. Pozostawionoby im z pewnością i resztę Górnego Śląska, gdyby nie zbrojny ruch tamtejszej ludności polskiej.

Odtąd aż po dzień dzisiejszy widzimy stale próby podważania Traktatu Wersalskiego, zarówno czynem jak i przez uprawianie stosownej propagandy, upatrującej mianowicie w postanowieniach tego Traktatu przyczynę tego chaosu gospodarczego, w jaki po wojnie popadła Europa. Nie to więc, że Niemcy wywołały brutalnie wojnę i w ciągu trzech lat zrujnowały połowę Europy, było ich zdaniem przyczyną dezorganizacji gospodarczej, tylko rzekomo postanowienia Traktatu Wersalskiego i na tej podstawie oto należałoby pozwolić Niemcom ujść bezkarnie dla ratowania sytuacji gospodarczej.

Skutkiem takiej propagandy mocarstwa anonimowego, uprawianej prawdopodobnie z porozumieniem Niemiec i przez nie zręcznie podsycanej, następowało jedno po drugiem obniżanie sumy odszkodowań niemieckich, mimo protestu Francji, której kosztem działo się to w głównej mierze. Niemcy mimo to jeszcze ociągały się z płaceniem, aż w końcu Francji zabrakło cierpliwości i zdobyła się na krok stanowczy, zajmując jako zastaw zagłębie węglowe nad rzeką Ruhrą i oświadczając, że wcześniej go nie wyda, dopóki Niemcy nie wywiążą się ze swych zobowiązań. Nie pomogły żadne sztuczki ze strony niemieckiej, jak strajki itp. Francja pozostała niewzruszoną i Ruhrę jak trzymała tak trzyma.

Potajemne czynniki, ujmujące się za Niemcami, w odpowiedzi na to rozpoczęły atak celem zniszczenia finansów Francji i wiadomemi sobie sposobami sprawiły to, że frank francuski zaczął w ostatnim czasie spadać na łeb, na szyję. Ale czujny p. Poincare poczynił odrazu, spostrzegłszy to niebezpieczeństwo, należyte kroki i zagrodził mu drogę. Chwycił on się tej samej metody, która i u nas w Polsce została zastosowana przez rząd większości narodowej i wydała już widoczne owoce: zabrał się do oszczędzania i wyzyskania należytego źródeł podatkowych. Równocześnie zaś wykazał on pono narzuconej sobie komisji rzeczoznawców, która została wyznaczona do zbadania zdolności płatniczej Niemiec, jako najlepszy dowód tejże to, że Niemcy obecnie wydają na utrzymanie swej armji więcej, niż Francja u siebie. Odkrycie to, wywołało niemałe wrażenie na całym świecie i musiało niejednemu otworzyć oczy na istotne dążenia Niemiec.

Nakoniec w tych dniach ujawniła się jeszcze jedna próba podważenia Traktatu Wersalskiego. Wyszła ona od angielskiego ministra spraw wewnętrznych Hendersona, który publicznie wystąpił z żądaniem poddania rewizji Traktatu Wersalskiego jako szkodliwego rzekomo dla stosunków gospodarczych w Europie. Takie wystąpienie członka rządu angielskiego, musiało wywołać zdumienie i z pewnością pociągnie ono za sobą jakieś kroki dyplomatyczne ze strony rządu francuskiego mimo, że nowy premjer angielski, Mac Donald oświadczył niezwłocznie, że rząd angielski się nie zgadza ze stanowiskiem Hendersona.

Na tem narazie kończy się szereg prób podważania Traktatu Wersalskiego. Ważne to są objawy nie mniej i dla nas, skoro sobie uprzytomnimy, że na Traktacie Wersalskim opiera się w poważnej mierze powstanie niepodległego państwa polskiego. Aby więc nie dopuścić tutaj do decyzyj niepożądanych, musimy jako państwo wiernie stać przy boku Francji i starać się usilnie, być dla niej sojusznikiem nietylko z nazwiska, ale i w rzeczywistości. Pamiętajmy o tem, że przeciwnicy liczyć się będą z nami jedynie w miarę naszej istotnej siły.

Nowe gwałty niemieckie

Niemcy w dalszym ciągu uprawiają politykę gwałtu w stosunku do Polaków.

Dnia 1. 9. 1921 r. zostali aresztowani kupiec Franciszek Maj, pochodzący z Kościana, właściciel składu cygar w Szczecinie, Gabelsbergstr. 1, żona oraz 2 jego synowie w wieku 21—24 lat, i odstawieni do więzienia śledczego w Wrocławiu, gdzie dotychczas pozostają z wyjątkiem Jadwigi Majowej, którą wypuszczono na wolną stopę w stanie zupełnego fizycznego wyczerpania, a mimo, że stan jej zdrowia nawet wśród Niemców wzbudza litość, pozostaje nadal pod szykanami dozoru policyjnego. Aresztowano ich pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Polski. Aresztowanie nastąpiło na skutek denuncjacji zazdrosnej konkurencji kupca Niemca w Szczecinie. Majów odstawiono do więzienia śledczego do Wrocławia, gdzie pozostawali do dnia głównej rozprawy tj. do 1 października 1923 r., a więc przez 2 lata. Prawomocnym wyrokiem z dnia 5 X. 1923 Senatu Sądu Rzeszy w Lipsku, skazano Majów na karę 8-letniego ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich przez 10 lat, przy zaliczeniu im 1 roku i 6 miesięcy aresztu śledczego.

Rodzina Maja jest obecnie nietylko materjalnie i moralnie zupełnie zniszczona i złamana, lecz jest jeszcze w nieludzki sposób traktowana. Podejrzenia, oparto na częstych podróżach Maja i jego rodziny do Polski. Majowie, którzy optowali na rzecz swej ojczyzny, przyjeżdżali, aby się tu okupić i zgotować sobie egzystencję.

W tych dniach przybył do Poznania niejaki Ludwik Tokarz, z zawodu rzeźnik, którego władze niemieckie wydaliły brutalnie wraz z całą rodziną z Bremy. Tokarz, rodem z Krakowa, mieszkał w Bremie od r. 1905. W czerwcu roku 1923 otrzymał nakaz opuszczenia granic Rzeszy. Dzięki interwencji konsula polskiego w Hamburgu, pozostawiono go czas jakiś w spokoju. Przypomniano go sobie w styczniu i doręczono nakaz wyjazdu do 5 dni. Ponieważ żona Tokarza chora była obłożnie, pozwolono mu zostać jeszcze dni 14, poczem aresztowano go wraz z żoną i pięciorgiem dzieci i w dniu 22 lutego odstawiono pod strażą do granicy. Całe urządzenie domowe sprzedano przymusowo i wzamian chciano dać mu zaledwie 112 marek, których jednak nie przyjął.

Tak postępują Niemcy z obywatelami naszymi. A rząd nasz tymczasem uprawia politykę słabej ręki, wdając się w jakieś bezpłodne rokowania zamiast energicznie stanąć w obronie naszych tyranizowanych rodaków i przykładnie pouczyć Niemców, że ich barbarzyństwo nie ujdzie bezkarnie, że za każdego w bestjalski sposób wydalonego Polaka zostanie usunięty natychmiast z granic Rzeczypospolitej — Niemiec.

Szpiegostwo w Polsce

Pisma krakowskie i lwowskie przynoszą szereg szczegółów, dotyczących wykrytej afery szpiegowskiej w Lwowie, której kierowniczką była Olga Besarabowa, działaczka ukraińska. Skonfiskowany materjał świadczy o niesłychanej dotąd w dziejach kryminalistyki aferze szpiegowskiej.

Centrala organizacji szpiegowskiej znajdowała się w jednym z większych miast niemieckich, zaś liczne placówki rozrzucone były po całem państwie polskiem. Placówki te obsługiwały w sposób niesłychanie rafinowany zagraniczną centralę i potrafiły dotrzeć do źródeł organizacji armji.

Najruchliwszą była placówka lwowska, na czele której stała niejaka Besarabowa. Gdyby materjały, które policja i władze bezpieczeństwa zdołały przy rewizji domowej u Besarabowej pochwycić, były przesłane do obcego mocarstwa, wówczas nasza siła zbrojna byłaby narażoną na nieobliczalne szkody, a państwo na wielkie, nawet nie dające się bliżej określić straty. Oficerowie rzeczoznawcy, którzy badali akta i dokumenty przez Besarabową zdobyte, oświadczyli, że podobnej afery szpiegowskiej nie było dotąd jeszcze nigdy w Polsce.

We Lwowie panuje z powodu wykrycia tej afery silne rozdrażnienie.

Besarabowa, widząc, że jest zgubioną, powiesiła się w celi. W związku z tem prasa ukraińska podniosła krzyk, oskarżając policję o doprowadzenie Besarabowej do samobójstwa, a poseł Podhirski wniósł nawet interpelację w Sejmie w tej sprawie.

Kim jest ta Ukrainka Julja Baraska czy Olga z Lewickich Besarabowa? Otóż żadną bohaterką, lecz szpiegiem i osobą, która nawet własne swe społeczeństwo zdradzała.

Aresztowanie widocznie ją zaskoczyło. Przyznała się do wszystkiego, bo materjał, jaki znaleziono, nie dopuszczał żadnych wykrętów. W zupełnej cichości toczyło się śledztwo celem pochwycenia wspólników. Przed zakończeniem śledztwa Besarabowa popełnia w więzieniu samobójstwo i wiesza się u kraty. Zatajono więc na kilka dni jej samobójstwo.

„Heroj" i „bohaterka" oraz „męczennica" — jak ją ukraińcy nazywają — w raportach swoich sporo miejsca poświęcała również informacjom o własnym narodzie, jego słabych stronach, o szczelinach, jakiemi czynnik bolszewicki wśliznąć się może do serca ruskiego narodu!

Mimo ujawnienia tych faktów na murach lwowskich czernią się plakaty, któremi zaprasza „Sojuz Ukrainek" na nabożeństwo żałobne za duszę — szpiega i samobójczyni. Łamy tej ociekającej od nienawiści prasy zdobi podobizna nowej „bohaterki". Besarabowa czci przez specjalne posiedzenie „Sojuz „Ukrainok" i uchwała tydzień „żałoby narodowej".

Waloryzacyjny frank złoty

Warszawa, 4. 3. Kurs franka waloryzacyjnego ustalono na dzień 6 marca na 1800000 mkp.

Reforma taryfy kolejowej

Warszawa, 4. 3. Dziś obowiązująca taryfa osobowa nr. 6938 zredagowana została według zasad najprostszych, celem ułatwienia technicznego przeprowadzenia częstych w niej zmian, spowodowanych ciągłym spadkiem marki polskiej.

Z ustaleniem się obecnie naszego pieniądza koniecznem jest nadanie taryfie osobowej układu, odpowiadającego bardziej wymaganiom życia jak i prawidłowej gospodarki kolejowej. Za taki układ uznać należy zredagowanie taryfy, któraby uwzględniała postulaty następujące:

1. Różniczkową budowę taryfy tj. pobieranie wyższych jednostkowych opłat na odległościach krótszych a niższych na odległościach dłuższych.

2. Obliczanie opłat przewozowych na odległość krótszą za każdy kilometr, a nie za strefy 10-kilometrowe, jak to stosowano obecnie.

3. Zmniejszenie różnic w opłatach pomiędzy przejazdem w klasie III. a II., a to celem uprzystępnienia średnim warstwom podróżowania w znośniejszych warunkach.

4. Zmniejszenie wysokości dopłaty za przejazdy pociągami pospiesznemi w tym celu, aby uprzystępnić przejazdy w warunkach bardzo dogodnych.

Ministerstwo kolei żel. przystąpiło właśnie do pracy nad wskazaną reformą taryfy osobowej, a przy tej sposobności projektuje poziom tych taryf przystosować do poziomu opłat przedwojennych, licząc się równocześnie z wysokością przejazdów kolejami naszych sąsiadów. Zamierzenie to, w związku z koniecznością różniczkowania opłat na odległościach dalszych, ze zmianą stosunków pomiędzy kosztami przejazdów w rozmaitych klasach oraz ze zmniejszeniem dopłat za pociągi pospieszne, pociągnie za sobą potrzebę pewnego podwyższenia stawek zasadniczych szematu taryfy, która będzie usprawiedliwioną niskim wymiarem stawek taryfy dzisiaj stosowanej (2 cent. za 1 kl.) wówczas, gdy przed wojną stanowił on 3-5 cent.

Warszawa, 4. 3. Od 16 bm. ma być podwyższona pasażerska taryfa kolejowa o 25 procent. Taryfa dotychczasowa z powodu wzrostu kosztów eksploatacyjnych w związku ze wzrostem drożyzny w styczniu okazała się niewystarczającą.

Fundacja hr. Zamoyskich

W związku z podaną przed kilku dniami wiadomością o zapisaniu przez hr. Zamoyskich dóbr kórnickich i Kuźnic Państwu Polskiemu, poniżej pismo hr. Władysława i hr. Marji Zamoyjskich, wystosowane w związku z tą sprawą do p. Prezydenta Rzeczypospolitej:

„Już dawniej za czasów niewoli, postanowiliśmy to, cośmy posiadali, tak zabezpieczyć, aby i nadal polskiej służyło sprawie. Dzisiaj, gdy możemy zwrócić się do Sejmu, Senatu, do Rządu polskiego, składamy przed nimi prośbę, aby raczyli zamierzonemu przez nas dziełu zapewnić opiekę Rzeczypospolitej i potwierdzić załączony tu statut. Od rozbiorów Polski każde powstanie narodowe celem odzyskania niepodległości jakiś przynosiło zaszczyt rodzinie właścicieli Kórnika, — śmierć, lub wyrok śmierci dla Działyńskich. My, którym ostatni z nich spuściznę swoją przekazali, wydaleni z Kórnika przez Niemców, bo 30-letniego szeregu lat, nie jedyni musieliśmy przerwać pracę i nie mogliśmy niejednego tak wykonać, jak tego pragnęliśmy.

Mamy jednak nadzieję, że jak uzyskamy potwierdzenie przedstawionego tu statutu i zezwolenie, aby majątki nasze ruchome, tak rodzinne jak i na wrogach zdobyte, zostały zapisane na niepodzielną własność narodową a i zapewnienie, że one pozostaną polem pracy polskiej i chrześcijańskiej, że zarządy zakładami już na tych majątkach istniejącymi i mającymi na nich powstać, oddane będą w ręce ustanowionego tym statutem kuratora, niejedno da się uzupełnić i uskutecznić na chwałę i pożytek ojczyzny.

Dla zaznaczenia stosunku zakładów kórnickich do Kościoła i Ojczyzny pragnęliśmy gorąco, aby protektorat nad zakładami w Kórniku przyjąć raczyli Prezydent Rzeczypospolitej oraz ks. Prymas, do których, jak i do ich następców, w pełni wiary i nadziei zwracamy się z prośbą serdeczną, aby łaską i opieką raczyli otaczać dzieło, powstałe z gorącego umiłowania ojczyzny i z pragnienia, by te warsztaty pracy nie przestały za Bożą pomocą przy udziale synów wszystkich ziem Polski w najdłuższe czasy polskiej służyć sprawie.

Do kuratorjum, do członków Zarządu, do wszystkich naczelników, kierowników zakładów poszczególnych działów, którzy jakikowiek udział brać będą w pracy, przez zakłady kórnickie podjętej, zwracamy się z serdeczną prośbą, aby raczyli zakłady kórnickie strzec przed wszystkiem, coby najmniejszą ujmę komukolwiek przynieść mogło, pamiętając, że na warsztatach, które się w ich ręce oddaje, a które z wielu wysiłków, poświęceń powstało, przez długi szereg lat wrzała dla licznych Polaków i Polek praca w imię Boże i służby polskiej.“

Fundacja powyższa powiększa majątek narodowy o wiele tysięcy mórg ziemi, wspaniałą rezydencję kórnicką, olbrzymią bibljotekę, duży zbiór muzealny etc. Z funduszów dochodowych, jak opiewa akt fundacji, utrzymana ma być nadal szkoła gospodarstwa wiejskiego (t. z. zakład kórnicki w Zakopanem) oraz bibljoteka kórnicka i instytucja wydawnicza. Majątki fundacyjne nie mogą być podzielone ani obdłużone. Projekt statutu fundacyjnego został już złożony władzom.

Walka z zastojem

Wiadomo, że zarządzenia finansowe w Polsce i naprawa waluty zaznacza się zastojem, który z góry przewidywano. Wywołuje to potrzebę przedsięwzięcia pewnych środków, mających na celu umożliwienie przetrwania tego okresu przejściowego bez nadmiernego wstrząśnienia. Jako taki środek w zakresie kolejnictwa uznano wprowadzenie ulg taryfowych dla wywozu takich wytworów, które wobec skurczenia się pojemności rynków krajowych, nie mogą znaleźć zbytu na miejscu. W wykonaniu tego zadania Min. Kol. Żel. wprowadza z dniem 1 marca szereg nowych taryf eksportowych oraz rozszerza dziś obowiązujące.

Do taryf nowych należy w pierwszym rzędzie nowa taryfa na wywóz węgla kamiennego i wywóz cementu do Holandji i przez Gdańsk. Dla ułatwienia wywozu ziemniaków do Łotwy i Estonji, nawiedzionych nieurodzajem okopowizny, zniżono przewoźne na odległość powyżej 300 km. z klasy 8 taryfy do 9. Celem poparcia wywozu naszych przetworów naftowych, obniżono dziś obowiązującą taryfę eksportową przez Gdańsk o dalszych 10 proc. Dotychczas obowiązujace taryfy wyjątkowe na wywóz do Rumunji wyrobów żelaznych i maszyn oraz wyrobów szklanych i ceramicznych rozszerza się na wszystkie inne stacje graniczne, mając na widoku głównie wywóz do Łotwy. Nowa taryfa na przewóz materjałów drzewa, obrobionego i nieobrobionego, przyznająca na odległość powyżej 600 km. klasę 8 zamiast 7, udostępni eksport drzewa za granicę a jednocześnie zapobiegnie wzmożeniu wycinania lasów nad granicą zachodnią. Nowość stanowi włączenie do szeregu taryf eksportowych portu w Gdyni, który w ten sposób wejdzie po raz pierwszy w szereg portów międzynarodowych. Sprawą będzie władz kierujących budową portu oraz naszych przedsiębiorstw eksportowych przyczynić się do tego, aby udział Gdyni w obrotach handlowych nie był tylko nominalny.

Dokoła procesu Ludendorffa

Berlin, 3. 3. Według doniesiesienia z Kolonji, Stolica Święta zamierza wystąpić przed sądem monachijskim z motu proprio, w którem zajmie stanowisko wobec oświadczeń Ludendorffa. Według tych samych wiadomości, niemieccy katolicy zamierzają podjąć ostrą akcję obronną przeciw atakom Ludendorffa.

Berlin, 3. 3. Wystąpienie Ludendorffa przeciw Papieżowi i katolicyzmowi niemieckiemu wywołało burzę i zwolennicy Ludendorffa usiłują zatuszować sprawę. Kanclerz Marks i minister pracy Braun wystąpili w mowach w Mannheim przeciw atakom na katolicyzm w Niemczech i zastrzegają się, że politykę centrum kierował zawsze interes państwa niemieckiego. Kanclerz Marks powiedział w swojej mowie, że zdaniem jego, dzięki polityce centrum Niemcy nie straciły całego G. Śląska.

Monachjum, 3. 3. W procesie Hittlera obrona wniosła o natychmiastowe aresztowanie Kahra i Lossowa, ponieważ obaj ponoszą odpowiedzialność za przelew krwi, dokonany podczas „putschu“.

Gdańsk a Polska

Gdańsk, 3. 3. „Danziger Rundschau“ stwierdza w przeglądzie gospodarczo-finansowym, że sprawa reformy finansowej w Polsce ma pierwszorzędną wagę dla przemysłu gdańskiego, przeżywającego obecnie ciężki kryzys. Przemysł gdański — pisze dziennik niemiecki — doszedł obecnie do tego, że wysokie koszty produkcji uniemożliwiają mu całkowicie konkurencję z zagranicą. Jedyną nadzieją jest pomyślne przeprowadzenie reformy finansowej w Polsce, co spowoduje wyrównanie cen przemysłu polskiego z poziomem światowym.

Gdańsk, 3. 3. Tutejsza prasa niemiecka wita z wielkiem zadowoleniem postanowienie rządu polskiego co do obniżenia taryfy towarowej za przewóz drzewa kolejami gdańskiemi. Obniżenie to pozwala Gdańskowi konkurować z sąsiedniemi portami Szczecinem i Królewcem oraz wpłynie na ożywienie handlu drzewem, w którym dawała się ostatnio odczuć stagnacja.

Gdańsk, 3. 3. Wczoraj odbyło się zebranie, protestujące przeciw projektowi rzeczoznawców Ligi Narodów, którzy przyznają Polsce półwysep Westerplatte na urządzenie tam składu amunicji. Na zebraniu przemawiał m. in. w imieniu Niemców katolików w Gdańsku ks. Freude, w imieniu ewangielików pastor Grossmann. Uchwalono rezolucję, nawołującą Ligę Narodów do bezwarunkowego odrzucenia projektu rzeczoznawców jako szkodliwego dla Gdańska.

Pamiętaj o kuchni dla bezrobotnych!!

Jeszcze o Banku Polskim

Utarło się błędne mniemanie, że instytucja finansująca wyrób pieniądza obiegowego jest własnością państwa. Tego rodzaju bank istniał w Rosji i w paru innych państwach. Natomiast w całej zachodniej Europie i w obu częściach Ameryki banki, finansujące wyrób pieniądza obiegowego są w większej części lub całkowicie w rękach prywatnych. I tak np. Bank Francuski emitujący franki założony został w 1800 roku przez Napoleona I. Przywilej emisyjny otrzymał w roku 1803, a w 1848 r. monopol na wyrób franków. Prawo to odnawia się co 30 lat. Bank Francuski posiada 14 tysięcy akcjonarjuszów, z których tylko 200 największych ma prawo głosu. Bilety Banku Francuskiego tj. papierowe franki francuskie mogą być emitowane do wysokości — 5800 miljonów franków. Bank ten według przywileju z r. 1897 musiał udzielić państwu 180 miljonów franków bezprocentowej pożyczki. Francja otrzymuje około 3 części czystego zysku tej instytucji, który np. w 1904 r. wyniósł przeszło 15 miljonów franków w złocie. Nic też dziwnego, że cena giełdowa akcyj tego banku jest czterokrotnie wyższa od ceny nominalnej tych akcyj.

Podobnie Bank Angielski, emitujący funty szterlingi, otrzymał przywilej emisyjny w 1844 r. na zasadzie ustawy Sir Roberta Peela. Jego kapitał zakładowy został początkowo ustalony na 14 miljonów funtów szterlingów, a następnie wzrósł do wysokośsi 18.450.000 f. szt. - tj. 465 miljonów franków złotych. Obok tego banku parę innych posiada w Anglji przywilej emisyjny. Mają one prawo, emitować pieniądze papierowe do wysokości posiadanego kruszcu i walorów. W ten więc sposób, papierowe funty szterlingi pokryte są tylko w połowie. Pokrycie dolarów Stanów Zjednoczonych Am. Półn. jest jeszcze mniejsze, bo 33-procentowe, ponieważ amerykańskie banki emisyjne, których jest przeszło 50, mają prawo, na każdą sztabę złota wartości 33 dolarów wydrukować 100 dolarów papierowych. Norma amerykańska została przyjęta za zasadę przez ekonomistów jeszcze przed wojną, a mianowicie, że wystarczy, ażeby pieniądz papierowy pokryty był złotem tylko w trzeciej części. Takie pokrycie posiadały przed wojną dolary, franki, marki niem., korony austrjackie, duńskie, norweskie i szwedzkie, guldeny holenderskie, liry włoskie. Ruble i parę innych jednostek monetarnych posiadały pełne pokrycie.

Do stworzenia instytucji emitującej pieniądz obiegowy potrzebne są ogromne kapitały na podkład kruszcowy dla emisji papierowej i zakup kruszcu na wyrób monet bitych. Państwo polskie jest za biedne, ażeby pokryć cały kapitał zakładowy banku emisyjnego. Skarb królewski za dawnej Rzeczypospolitej prawie zawsze był pusty i wyrób pieniądza powierzany był na mocy uchwalonego przez Sejm przywileju prywatnym bankierom n. p. Tynfowi w XVII. wieku, którego nazwisko upamiętniło się nawet w nazwie wybijanej przez niego monety („dobry żart tynfa wart“). Ale niewielkie zasoby tego skarbu zostały zagrabione przez państwa zaborcze już po ostatnim rozbiorze i upadku Księstwa Warszawskiego. Są jednak w społeczeństwie kapitały, które ufundują bank, emitujący zdrowy pieniądz.

Instytucja taka została ustawą z dnia 20 stycznia br. nazwana Bankiem Polskim. Otrzyma on wyłączny przywilej, a zatem monopol, na emisją złotego polskiego. Bank Polski skoncentruje kapitał zakładowy przez wypuszczenie 1 miljona akcyj po 100 złotych polskich każda. W ten sposób zgromadzony zostanie kapitał w wysokości 100 miljonów złotych, czyli równowartości około 33000 kg. złota, ponieważ złoty polski został ustawowo określony w równowartości 9/31 grama czystego złota, oraz ponieważ akcje te kupowane być mogą za złoto, srebro i pełnowartościowe waluty zagraniczne. Wprawdzie ostatnio Minister Skarbu pozwolił na kupno akcyj Banku Polskiego za marki polskie, ale tylko do wysokości 1000 złotych, czyli 10 akcyj. Ponad tę normę połowa należnej bankowi sumy musi być wpłacona w złocie. A zatem kupujący np. 20 akcyj może wpłacić 1.800.000.000,— mkp. za 10 akcyj markami, ale drugą połowę w kruszcu złotym. Za zebrane tą drogą marki polskie PKKP. musi kupić waluty zagraniczne i wpłacić je na rachunek Banku Polskiego.

Sprzedaż akcyj Banku Polskiego, które można kupić w PKKP. i upoważnionych do tego bankach na podanych powyżej warunkach, odbywać się będzie do dnia 31 marca br. Do tego czasu 60% sumy subskrypcyjnej tj. 60 miljonów złotych zostanie pokryte, o ile nie przewyższone, 40% kapitału zakładowego tj. 40 miljonów złotych pokryje państwo polskie. Dotychczas zostało pokryte przeszło 48% emisji przez kapitały prywatne. Po tym terminie w trzy tygodnie zostanie zwołane walne zgromadzenie akcjonarjuszów, które załatwi ukonstytuowanie się władz Banku Polskiego, mających wypuścić nową walutę w końcu kwietnia lub w początkach maja. Zostanie wypuszczonych 300 miljonów złotych polskich papierowych, a zatem pokrytych w trzeciej części kapitałem zakładowym banku. Waluta ta będzie zdrowa, nie będzie podlegać dewaluacji, ponieważ ustawa o Banku Polskim nie pozwala zadłużać się państwu w tym banku ponad 50 miljonów złotych i ponieważ ilość złotych papierowych będzie ograniczona i tylko w tym wypadku podwyższana, jeżeli podwyższony zostanie kapitał zakładowy Banku Polskiego przez nowe emisje akcyj.

Statut Banku Polskiego jest tak ułożony, ażeby bank odpowiadał następującym warunkom: nie był zależny od wpływów wrogich państwu polskiemu, od stronnictwa politycznego będącego u władzy, od polityki rządu, oraz ażeby bank ten nie mógł spekulować i załatwiać ryzykownych interesów, któreby mogły zachwiać bankiem i wywołać krach walutowy.

Niesposób jest, wyliczyć wszystkie środki użyte do spełnienia tych warunków. Wyliczymy tylko niektóre. Akcje są imienne, a zatem sprzedaż ich musi się odbywać za zgodą rady banku. Prawo głosu posiada właściciel od 25 akcji wzwyż do 500 głosów na jedną osobę, a zatem posiadacz 12.500 akcyj ma taki sam głos, co posiadacz 15.000 akcyj. Usuwa to niebezpieczeństwo zawładnięcia bankiem przez kilku kapitalistów. Z drugiej strony prezes banku mianowany jest zawsze przez Prezydenta Rzeczypospolitej i podobnie jak wszyscy członkowie Zarządu i Rady Nadzorczej, nie może zajmować żadnego innego płatnego stanowiska. Prezes ma prawo weta, podobnie jak Minister Skarbu, odnośnie do uchwał walnego zgromadzenia akcjonarjuszów, Zarządu banku i Rady Nadzorczej. Zarząd banku ma prawo odmówić sprzedaży akcyj danej osobie, kierując się względami państwowemi i narodowemi. Zmiana statutu banku możliwa jest jedynie w drodze ustawy, uchwalonej przez Sejm.

Przywilej emisyjny określono na 20 lat tj. do r. 1944, po którym to terminie może być przedłużony. Bank Polski jest zwolniony od wszystkich podatków państwowych z wyjątkiem gruntowego, budynkowego i podatków komunalnych. Natomiast płaci t. zw. podatek emisyjny od obiegu biletów niepokrytych, jeżeli pokrycie jest mniejsze od połowy obiegu. A zatem w pierwszym roku swego istnienia Bank Polski będzie musiał zapłacić podatek od 200 miljonów złotych polskich, ponieważ tylko 100 miljonów złotych będzie pokryte kapitałem zakładowym.

Za otrzymany przywilej Bank Polski wpłaci państwu 50 miljonów złotych pożyczki, oraz co rok odpowiednie, zastrzeżone statutem części czystego zysku.

Zadania Banku Polskiego ograniczają się do: 1. wypuszczenia nowego pieniądza, 2. nadania mu odpowiedniej szybkiej cyrkulacji w organiźmie gospodarczym, 3. udzielanie kredytu na niezbędne potrzeby gospodarcze.

Zadania te Bank Polski spełni, do nas należy ufundowanie tego banku przez zakup akcyj. Będą one już w pierwszych miesiącach wysoko ponad cenę nominalną notowane na giełdach, a oprócz tego dadzą posiadaczowi wysoki procent, płatny w złocie.

Wyciąg z Orędownika Urzędowego
na powiat wrzesiński

Na podstawie art. 1 pruskiej ustawy z dnia 10-go maja 1908 dotyczącej opłat dla położnych (zbiór ustaw pruskich str. 103) zmienia się ordynację opłat dla położnych z dnia 4 listopada 1923 r. (Dz. Urz. Woj Pozn. nr. 45 poz. 716) jak następuje:

1. Od osób rzeczywiście niezamożnych lub od gminnych związków ubogich pobiera się najniższą opłatę, również gdy zapłaty następują z funduszów Państwa lub z środków fundacji dobroczynnych albo ustatowych instytucji dla przymusowych ubezpieczeń na wypadek choroby. Do pobierania wyższej opłaty upoważnione są jednak położne na podstawie szczególnie długiej i trudnej czynności.

2. W wszystkich innych wypadkach należy wysokość opłaty w granicach tej ordynacji od czasu i rodzaju czynności a także od położenia majątkowego klienta.

Od niżej podanych czynności pobiera się w tysiącach markach:

1. za pomoc przy normalnym porodzie trwającym do trzech godzin . . . . . 500—1.500 zakażdąjednędalszągodzinęponad3godz. 100—200 w nocy za jedno i drugie podwójnie;
2. za pomoc przy porodzie bliźniąt, porodach nieprawidłowych, drzy porodach powikłanych krwiotokiem i tegoż następstwami lub rzucawką porodową, oddzieleniem ręcznem łożyska albo utrudnianem cuceniem omdlałego płodu podwyższa się należytość pod nr. 1 na . . . . 750—2.500
3. przy porodach, przy których przywołanie lekarza jest konieczne, podwyższa się zapłatę wymienioną pod 1 i 2 o 120
4. za pomoc przy poronieniu, porodach niewczesnych i przedwczesnych, tak samo za odbieranie zaśniadu za czas do trzech godzin . . . 290—1.125 każdą dalszą godzinę wynagradza się 100—200
5. za każde dalsze obowiązkowe odwiedziny położnicy, włącznie zbadania i wszelkie czynności, jak przepłukanie, podanie lewaty, cewnikowanie oraz kąpanie noworodka i przewinięcie, wynagradza się każdą rozpoczętą godzinę za dnia 100—200 w nocy podwójnie;
6. za wszelkie nieobowiązkowe odwiedziny na życzenie położnicy lub jej otoczenia włącznie wszelkich badań i czynności, każdą rozpoczętą godzinę za dnia . . . . . 100—200 w nocy podwójnie;
7. za całodzienne pielęgnowanie poza czasem porodu (włącznie wizyty) . . . . 300—750 w nocy . . . . . 600—1.500 za dzień i noc razem . . . 800—2.000
8. za podarę w mieszk. położnej za dnia 60—180 w nocy podwójnie;
9. za badanie w mieszkaniu położnicy włącznie porady za dnia . . . . . 100—200
10. za świadectwa pisemne prócz wynagrodzenia za badanie lub wizytę . . . . 60—180

Na mocy niniejszych przepisów liczy się noc od kwietnia do września od godz. 10 wieczorem do 7 rana, w dalszych miesiącach od godz. 9 wiecz. do 8 rana.

Przy wykonaniu czynności w miejscowościach, odległych od mieszkania położnej ponad 2 klm., ma położna prawo do wynagrodzenia za czas stracony na drogę licząc osobno tam i z powrotem po 250.000 mk. za każdy przebyty klm. Ponadto ma prawo domagać się powózki, a w razie niestawienia jej, wynagrodzenia za powózkę, odpowiadającą cenom miejscowym, bez względu na to, czy drogę odbyła w wynajętej przez siebie powozce, czy też pieszo. W razie użycia kolei ma prawo do zwrotu wydatku na bilet 3 klasy wzgl. na bilet tramwajowy, przyczem czas stracony na drogę liczy się po 50.000 mk. za pół godziny.

Za dostarczone środki desinfekcyjne i materjał opatrunkowy należy się położnej zwrot kosztów, o ile środków tych nie zakupiono jej z funduszów publicznych.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje z dniem 15-go grudnia 1923 r.

Powyższe ogłoszenie podaję do publicznej wiadomości z nadmienieniem, że powyższe opłaty obowiązują z dniem 15 grudnia 1923 r. do dnia 8 stycznia 1924 r. Od dnia 8 stycznia obowiązują opłaty te podwyższone o 150 %. (Dz. Urz. nr. 4 z dnia 26 stycznia 1924 r.

Pana Andrzeja Brzostowskiego urzędnika gospod. w Skąpem mianuję zastępcą przewodniczącego obszaru dworskiego Skąpe.

Zastępcą przewodniczącego obszaru dworskiego Zberki mianuję p. Teodora Tomasza Rembarza, urzędnika gospodarczego we Zberek.

Na mocy § 40 statutu Zakładu ubezpieczeń od Wypadków w Rolnictwie oblicza się składki za urzędników i fachowych robotników do tego zakładu według rzeczywistego dochodu za każdy rok.

Wzywam zatem Panów Przewodniczących Obszarów dworskich do nadesłania najpóźniej do dnia 15 marca br. zestawienie dochodu urzędników i fachowych robotników według poniżej podanego wzoru:

L. bież.	Nazwisko i imię urzędnika i fachow. robotnika	Zawód	Dochód w roku 1923 w gotówce i naturaljach	Uwagi

Powyższe zestawienie należy do Wydziału Powiatowego pokój nr. 14 nadesłać.

Rada szkolna katolickiej gminy szkolnej Zieliniec-Bieganowo wybrała na rendanta Kasy szkolnej pana Antoniego Koszarka z Zielińca, na członka miejscowej rady szkolnej p. Antoniego Wawrzyniaka z Bieganowa.

Ponieważ zachodzą wypadki, że niektóre gminy nie rozumieją trybu postępowania w sprawie zwrotu połowy kosztów powstałych przez leczenie członków Powiatowej Kasy Chorych we Wrześni w Szpitalach po za granicami tutejszego powiatu (art. 43 ust. 3 ustawa z 19. V. 20 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby oraz uchwała Wydziału Powiatowego z 29. VII. 23 r.) przeto podaję pp. Burmistrzom, Sołtysom i Przewodniczącym Obszarów dworskich wyjaśnienia następujące:

Do ponoszenia połowy kosztów powstałych przez leczenie członków Powiatowej Kasy Chorych w Szpitalach pozamiejscowych jest w pierwszym rzędzie zobowiązaną ta gmina, w której dana osoba przed przekazaniem jej do Szpitala pozamiejscowego zamieszkiwała względnie pracowała.

We wypadkach, gdzie pracobiorca zamieszkały w tutejszym powiecie, zatrudnia w swojem przedsiębiorstwie osoby, zamieszkałe w powiecie sąsiednim a pracobiorców na wypadek choroby zabezpieczył w Powiatowej Kasie Chorych we Wrześni, w danym wypadku jest ta gmina zobowiązana, połowę kosztów ponosić, która jest miejscem zamieszkania pracodawcy a pracobiorcy miejscem zatrudnienia.

Zaznaczam zarazem, że likwidacje dotyczące zwrotu połowy kosztów są płatne w przeciągu 7 dni w Powiatowej Kasie Komunalnej we Wrześni, a po upływie terminu płatności nastąpi zwaloryzowanie tychże na niekorzyść opieszałych płatników.

Powiatowy lekarz weterynaryjny stwierdził u jednej krowy z zagrody Telesfora Paweli w Szemborowie zarazę płucną.

Zarządzenia policyjno-weterynaryjne co do zarazy płucnej w zagrodzie Gustawa Belitza w Gonicach znosi się z dniem dzisiejszym.

Przepisy pol.-wet. ogłoszone w Orędowniku Urzędowym Nr. 7 z dnia 16 lutego 1924 pozostawają nadal w swojej mocy.

Lokalne rozporządzenia policyjno-weterynaryjne co do zagrody obszaru dworskiego Chwalkowice z powodu zarazy płucnej u bydła rogatego uchyla się niniejszem.

Obszar dworski Chwałkowice pozostaje nadal ścisłym obwodem obserwacyjnym, do którego stosują się przepisy policyjno-weterynaryjne z dnia 23 stycznia 1924 Dziennik Wojewódzki Nr. 5 z 1924 r.

Województwo Poznańskie, Urząd Zdrowia, zarządził na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Zdrowia Publicznego z dnia 9 II. 23 l. dz. org. 44076/6719/23 sporządzenie **opisów aktów osobistych wszystkich położnych** (akuszerek obwodowych i wolno praktykujących) zamieszkałych na terenie tut. powiatu.

W tym celu otrzymano tu odpowiednią ilość formularzy rejestracyjnych.

Wobec powyższego **zgłoszą się wszystkie położne** zamieszkałe na terenie tut. powiatu **u pow. lekarza p. Dr. Uliszewskiego we Wrześni celem rejestracji w ciągu tygodnia**, a mianowicie od 2—8 marca r. b. włącznie w godzinach przyjęć od 9—11 przed południem.

Wszelkie świadectwa ukończonych szkół, kursów itp. należy zabrać ze sobą.

Wobec gwałtów niemieckich

Katowice, 2. 3. W niedzielę dnia 2 marca odbył się o godz. 10 rano w sali Związku Powstańców w Katowicach wielki wiec, zwołany przez Zarząd Związku Powstańców. W wiecu wzięło udział 6 tys. osób. Wiec miał na celu zaprotestowanie przeciw przeprowadzonym na niemieckim G. Śląsku aresztowaniom około 100 Polaków.

Mówcy podkreślali w swoich przemówieniach wyłącznie gospodarczy i filantropijny charakter Związku Powstańców. Statuty Związku nie zawierają absolutnie nic takiego, coby mogło wskazywać na dążności do oderwania jakichkolwiek ziem, należących do Niemiec.

Wiec zakończył się powzięciem rezolucji, która charakteryzuje ostatnie aresztowania jako terror, mający na celu zduszenie w zarodku wszystkich objawów budzącego się życia polskiego na Śląsku Opolskim i stwierdza, że zebrani są i pozostaną zwolennikami równouprawnienia i spokojnego współżycia wszystkich obywateli w państwie, czego dowodem jest normalny rozwój wszystkich instytucyj niemieckich w województwie.

Postępowanie niemieckie narusza systematycznie równowagę i prowadzi do walk, za które odpowiedzialność musi spaść na Niemców.

Zebrani uważają uwięzionych rodaków za męczenników sprawy narodowej i wyrażają im głębokie współczucie.

Aby tym uczuciem dać praktyczny wyraz rozolucja wzywa społeczeństwo do składania ofiar na fundusz zaopatrzenia rodzin aresztowanych.

Rezolucję przyjęto wśród nieopisanego entuzjazmu. Doraźna składka przyniosła 1.774 milj. mk.

„ŚMIGA" — J. S.

Idea Harcerska

Ten tylko postępuje w życiu, którego serce staje się słodszem — krew gorętsza, umysł jaśniejszy i którego duch zamieszkuje zawsze w królestwie pokoju. (Ruskin)

Harcerstwo bierze swój początek w Anglji, a założycielem jego jest jenerał Robert Stephenson Smyth Baden-Powell, który od dnia 6. sierpnia 1920 roku obwołany jest „Skautem naczelnym całego świata". Jestto człowiek, posiadający wielki zasób pomysłowości, nieugiętą wolę i wielką energję.

U nas w Polsce harcerstwo zawiązało się w jesieni r. 1909 (w Małopolsce) i dochodzi do rozwoju pod opieką „Sokoła", towarzystw abstyneckich i młodzieży akademickiej.

Z biegiem czasu rozwinęło się do tego stopnia, iż już teraz niema zakątka w naszym kraju, gdzieby nie istniała jakakolwiek organizacja harcerska, pomimo wszelkich trudów i wszelkich przeszkód doznawanych ze strony zaborców.

Obecnie harcerstwo ma wogóle największe znaczenie ze wszystkich rodzajów stowarzyszeń młodzieży.

Idealne cele połączone z karnością organizacji, tworzą grupę czynników, których nie posiada żadne ze stowarzyszeń.

Karność bowiem indywidualna wpływa tu na samopanowanie a nie z przymusu, jest dobrowolna a nie nakazana. Dlatego też życie harcerskie jest jednym z najlepszych sposobów ćwiczenia woli. Ponieważ zamiarem założyciela harcerstwa było podniesienie sprawności fizycznej, to jednak w dalszym rozwoju sięga ten ruch o wiele głębiej i szerzej. Z włszcza w naszej ojczyźnie usiłowano wydobyć i wydoskonalić wszystkie pierwiastki moralne, tkwiące w tej organizacji tak, aby przede wszystkiem osiągać wysoką kulturę charakteru. Tajemnica bezprzykładnej żywotności tego ruchu tkwi prócz tego w tem, że jest znakomicie przystosowany do porywów młodzieńczej natury, do jej pragnienia trudu fizycznego i walki. Harcerstwo, wymagające karności pracy, żądając codziennego uczynku dobrego, odrywa młodą duszę od spraw osobistych, dzięki czemu jest właśnie tym środkiem pedagogicznym, który może doprowadzić swoje społeczeństwo do poważnych czynników wochowawczych. Harcerstwo bowiem dąży do wyrobienia bezwzględnej ścisłości w spełnieniu obowiązków.

Harcerz musi okazywać wielką zaradność w obcowaniu z przyrodą, również w środowisku społecznym. Na wycieczce nasuwa sobie życie najprostszemi środkami, nie uciekając się o pomoc do zdobyczów technicznych kultury. Z własną pomysłowością buduje sobie schronisko, dba o nocleg, stara się o pożywienie, gotuje strawę i zwalcza wszelkie przeszkody, które mu stawają na drodze. Zaś pod względem nauki musi się odznaczać pilnością. Zdaniem wielu ludzi, a szczególnie nauczycieli jest, iż harcerstwo obniża poziom nauki w szkole, gdy tymczasem zapatrywanie to jest niesłuszne, gdyż każdy prawy harcerz z pewnością się o to postara, aby go nie mieć na oku, co do kwestji wypełnienia swych obowiązków względem przełożonych. Zasadą każdego harcerza jest wypełnienie obowiązków względem ojczyzny — służba narodowa — gdyż to jest największem ideałem. Poznanie przyrodnicze i historyczne własnego kraju, zrozumienie niektórych jego zjawisk ekonomicznych i kulturalnych wpływa bardzo dodatnio na jego umysł i jest przedmiotem nietylko lektury, gawęd obozowych, ale i żywego zetknięcia się z rzeczywistością. Przez to wszystko harcerz nabywa zalet charakteru, uwzględniających go do podjęcia trudności całego życia dla najwyższego swego ideału i dobra ojczyzny.

Każdy prawy harcerz będzie i musi koniecznie przestrzegać 10 praw harcerskich. Z tych praw wieje cały zasób czynności godnych szlachetnego człowieka.

Harcerska przyjaźń! Chociaż nie wszyscy z całej drużyny, to przynajmniej „sporo" dobierze się i bardzo się zaprzyjaźni i to szczerą przyjaźnią, a żyją z sobą zgodnie i serdecznie jak bracia. Ponieważ przyjaźń jest czynnikiem, kształcącym etyczne strony naszego charakteru, dlatego też wychowanie winno poważnie przyjaźń wziąć pod uwagę i zakorzenić to uczucie w duszach naszych.

Nie należy ludzi dobierać wedle ich zewnętrznego wyglądu; dobrze ich poznajemy dopiero po próbie.
„Napoleon — Myśli".

Fakt urzeczywistniony, iż ludzi trzeba dopiero wybadać, aby módz o nich sąd wydać; gdyż — pozory mylą. —

I w harcerstwie trzeba się z tem liczyć, aby się nie narazić na żadne uchybienia, gdyż każdego, który zechce wstąpić w szeregi harcerskie, bierze się wpierw na trzymiesięczną próbę, aby rzeczywiście na niego patrzeć z punktu widzenia psychologicznego i aby przez ten czas wniknąć w głąb jego duszy, gdyż inaczej szeregi harcerskie zapełniłyby się ludźmi złymi i wobec czego harcerstwo doszłoby do zupełnej ruiny, zamiast się rozwijać.

* *

„W zdrowym ciele, zdrowy duch." Mądre to zdanie, faktycznie dodaje otuchy każdemu, który je usłyszy. Jest to jakby hasło młodzieży, a szczególnie harcerskiej, gdyż tutaj mamy pole do ćwiczeń, hartowania ciała, wogóle zasób czynności do przeprowadzania różnych przyjemności i rozrywek wobec czego ciało nasze wprowadzamy w stan zdrowotny a o ile jesteśmy zdrowymi na ciele, wobec tego umiemy zwalczyć wszystkie przykrości, jakie nas otaczają i natomiast roztacza się przed nami ta wesoła malownicza czystość, którą przenikamy czystą duszą, wobec czego zdanie to przeistacza się w rzeczywistość.

„Dziennik Kujawski."

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 5-go marca 1924 r.

* **„Praca"** ilustrowany tygodnik popularny, poświęcony nauce, literaturze, sztuce, sprawom społecznym, godziwej rozrywce, wychodzi od lat 28 w Poznaniu. Treść nr. 10: Kobieta współczesna J. M., C. W. — Cisza (wiersz) Anna Ludwika Czerny — Śląsk E. M. — Majaki (wiersz) Anna Ludw. Czerny — Polskość Mazowsza Pruskiego E. Sukertowa — Imkiści językowi X. Charczewski — Bal (wiersz) Ignacja Piątkowska — Baść śniegowa (wiersz) Ignacja Piątkowska — Nokturn (wiersz) Antoni Waśkowski — Mertana St. M. — Z opery — Rozmaitości: Ojciec 39 dzieci i matka 68 dzieci. Z chłopca do posyłek królem mody. Największa budowla. Cenne wykopaliska przedhistoryczne. Muzyka w Japonji. Jak tańczą na Sumatrze. Rozmowa białego z czerwonoskórym. Nowe książki „Zegota" „Korak" — Powieść — Ryciny.

* **Przy kupnie 1 akcji Banku Polskiego należy wpłacić wedle kursu z dnia 1. marca:** Złotem: 100 fr. albo 81 mk. niemieck. albo 37,5 rubli rosyjsk. albo 19,30 dolarów ameryk. albo 3,96 funt. angielsk. lub walutami lub dewizami: dolarów ameryk. 19,30 albo franków franc. 465, albo belgijskich 555, albo szwajcarskich 115 albo funtów angielskich 4,10„7".

* **Po wstrzymaniu druku marek.** Na posiedzeniu Rady Gospodarczej, dnia 29 lutego p. Prezes Rady Ministrów Wł. Grabski dał zebranym pomyślną wiadomość, że w Centralnej Kasie Państwa, po pokryciu zapotrzebowania na wypłatę płac dnia 1-go marca, pozostaje nadwyżka na rachunek Skarbu Państwa 31 tryljonów mkp.

* **Tragiczny wypadek w Poznaniu.** Z soboty na niedzielę rano około godziny 5-tej powracając z prywatnej zabawy karnawałowej Wilhelm Loewenthal, naczelny redaktor „Posener Tageblattu", uległ nieszczęśliwemu wypadkowi na klatce schodowej swego domu przy ul. Chełmińskiego 8. P. Loewenthal, wstępując po stopniach, minął na pierwszem piętrze dwoje swych znajomych, za którymi na pół drugiego piętra się obejrzał. Przytem postawił na stopniu nogę tak niefortunnie, że, potknąwszy się, spadł przez poręcz, z wysokości II-go piętra na parter. Przy upadku tym został tak poważnie poszwankowany, że wskutek odniesionych trzech ran, poniosł śmierć na miejscu. Na miejsce wypadku zjechały władze sądowo-lekarskie, które stwierdziły tylko zgon. Jak wiadomo, Wilhelm Loewenthal stał na czele niemieckiego ruchu szowinistycznego na terenie miasta Poznania i Wielkopolski, którego wyrazem jest „Posener Tageblatt". Przed wojną, za czasów niemieckich, był docentem Akademji niemieckiej w Poznaniu, wykładając języki słowiańskie (polski i rosyjski).

* **Jak w Rosji agitują przeciwko bolszewikom.** Z okazji zgonu Lenina rozlepiono w Moskwie i Petersburgu plakaty tej treści:

Śmierć Domowi Romanowych! Monarchja jest Najohydniejszym rządem! Precz Carat!	Leninowi i Trockiemu Żyć wiecznie i pomyślnie! Najlepszym rządem Jest władza sowiecka Sownarkom Niech żyje wiecznie!

Na oko nic nie podpada. Co innego powstanie atoli, jeżeli czyta się część lewą z prawą tak, jak gdyby w środku nie było żadnej przerwy i żadnej linji. Prosimy czytać tym sposobem a każdy przekona się, że nie ma to jak dowcip i pomysł. Wszystko idzie — główna rzecz umieć.

* **Kiedy nie należy umieszczać ogłoszeń w pismach?** Na to pytanie odpowiada doświadczony kupiec angielski Peter I. Stewens który powodzenie swej firmy zawdzięcza stałemu anonsowaniu się w 86 dziennikach angielskich. Gdy mu zarzucali przyjaciele i rodzina, iż za wiele pieniędzy wydaje na ogłoszenia w pismach, zwłaszcza że firma jego ma zdawna wyrobioną markę, odpowiedział doświadczony kupiec: Zaprzestanę ogłaszać swe przedsiębiorstwo, gdy:

1. ludzkość przestanie się rozmnażać, a na świecie nie będzie ani jednego człowieka, któryby nie wiedział o istnieniu firmy;
2. gdy zdołam przekonać każdego człowieka, że moje wyroby są najlepsze i najtańsze;
3. gdy się przekonam, iż kupcy nie dający anonsów do gazet, mają większą klientelę odemnie;
4. gdy tak zgłupieję, że zapomnę o doświadczeniach całego życia;
5. gdy nie będą powstawać młode konkurencyjne firmy, które nie będą się starały o przekonanie odbiorców, że u nich należy kupować a nie u mnie;
6. gdy nie będę widział bogaczy, zawdzięczających swe istnienie stałej reklamie.

* **Nowa „patronka".** W związku z olbrzymim rozwojem radjotelegrafji powstało we Francji nowe imię żeńskie „Radjolia." Urzędy stanu cywilnego wpisują to imię do metryk.

— **Osiek.** (Krwawy napad niemiecki na Polaków.) W restauracji p. Cichosza w Osieku (okręg nadnotecki) miała miejsce — jak się dowiaduje „Dien. Bydg." — niebywała scena, która smutnem rozniosła się echem w całej tej okolicy. W towarzystwie Niemców siedzący kolejarz Polak, wyraził się mianowicie nadzwyczaj ujemnie i pogardliwie o rządzie polskim. Słyszała to stojąca w pobliżu grupka obywateli, z których jeden przystąpił do kolejarza, żądając jego nazwiska. Kolejarz napastujący rząd polski wzbraniał się to czynić, w następstwie czego wywiązała się żywa sprzeczka, w czasie której wszyscy Niemcy stanęli po stronie owego kolejarza. Doszło nawet do tego, iż jeden z obozu niemieckiego podobno także Polak, uderzył pięścią i powalił na ziemię obywatela stojącego w obronie czci i honoru rządu polskiego. Rozjuszeni Niemcy krzycząc, że są w swoim prawie, gdyż znajdują się „na ziemi niemieckiej" zaczęli swą ofiarę kopać nogami. Zawezwany posterunek odmówił interwencji, zasłaniając się nieuzasadnionemi wymówkami. Wobec tego w karczmie wybuchła bójka na dobre, która skończyła się tem, iż wszystkich Polaków, którzy stanęli w obronie urządzeń państwowych, Niemcy pobili do krwi i poranili. Niewątpliwie władze wytoczą ostre śledztwo, winnych ukarzą surowo a na przyszłość znajdą środki, aby ukrócić swawolę i butę niemiecką.

— **Lwów.** (O matkobójstwo.) W piątek stanął przed sądem niejaki Hrynyk, oskarżony o zamordowanie swej matki. Przyczyną mordu było nieporozumienie majątkowe. Rozprawę odroczono do poniedziałku. Hrynyk udaje warjata i pomimo, że lekarze orzekli, iż jest to symulacja, oskarżony symuluje w dalszym ciągu.

— **Grodno.** (Straszna pomyłka dentysty.) Sędzia sądu okręgowego w Grodnie, Dzierżyński, cierpiał na ból zęba, udał się do dentysty, celem dokonania zabiegu zęba. Podczas tego sędzia zemdlał. Wówczas dentysta pochwycił ze stołu szklankę i wylał z niej zawart. na twarz pacj. Jakież jednak było przerażenie pacjenta i lekarza, kiedy poznali, że w szklance był kwas siarczany. Twarz pacjenta doznała poważnych poparzeń, jedno oko zostało całkowicie zniszczone, a drugie poważnie zagrożone. W sprawie tej po mieście krążą fantastyczne pogłoski. Zaznaczyć należy, że sędzia Dzierżyński jest rodzonym bratem naczelnika czerezwyczajki w Moskwie.

— **Warszawa.** (Wilki w pobliżu Warszawy.) Włościanie z okolic Skierniewic, Bolimowa i Żyrardowa opowiadają o ukazaniu się w lasach Bolimowskich nad rzeką Rawką wilków. Ludność wiejska w obawie napadu wilków nie wychodzi po drzewo do lasu. Jak utrzymują włościanie, wilki prawdopodobnie przywędrowały z Puszczy Białowieskiej, gdzie ostatnio osiedliły się na dobre, a korzystając z zamarznięcia rzek przeprawiły się przez Wisłę. Wiadomość o ukazaniu się wilków wywołała w całej okolicy niebywałą sensację.

Rozmaitości

— **Dzik w salonie.** W miasteczku Moncheux w Alzacji, stado dzików, gnane zapewne głodem, wpadło do ogrodu przy domu. Przepędził je pies, jeden jednak dzik odłączył się od stada i wskoczył przez otwarte okno do salonu, w którym pan domu czytał gazetę. Niespodziewana wizyta przeraziła go zrazu, lecz nie tracąc przytomności umysłu, zamknął okno, przyniósł strzelbę i zastrzelł oryginalnego gościa.

— **Pojedynek z kobietą.** Niejaki Meier ubiegał się o burmistrzostwo w Palmette w Ameryce i uzyskał je. Konkurentka do tego urzędu pani Clark wyzwała go na pojedynek i mając pierwszy strzał postrzeliła go. Ciężko ranny z kolei strzelił do niej i zabił ją. Sekundanci zabitej, jej syn i córka, rzucili się na Meiera i dobili go.

— **Pożyczane książki.** Małżonka pewnego bogatego radcy handlowego zwróciła się swego czasu — jak opowiada dziennik „Germania" — do dramaturga Wilhelma Jordana z prośbą o pożyczenie jej kilku egzemplarzy komedji jego „Die Liebesleugner", gdyż chciałaby wystawić ją w kółku amatorskim. Wprawdzie jeden egzemplarz pożyczyła już od pewnego recenzenta, drugi zaś z wypożyczalni książek, brak jej jednak jeszcze kilku dla innych amatorów występujących w tej komedji. Na tę prośbę odpowiedział Jordan listem, który mogliby zapamiętać ci, którzy lubią czytać tylko książki wypożyczane: „Bywają ludzie — pisał komedjopisarz — którym nikt się nie dziwi, gdy z poza ogrodzenia przyglądają się za darmo wzlotowi balonu lub wyścigom konnym. Dla innych wystarczą trzecie lub drugie miejsce płatne, a są wreszcie i tacy, którzy czują się dobrze tylko na pierwszym miejscu. Tak samo bywają klasy ludzi, które pomagają sobie przez wzajemne wypożyczanie książek lub muszą brać je z wypożyczalni." „Niechże jednak pani wyobrazi sobie swego małżonka, radcę handlowego, z grubym łańcuchem złotym swego chronometru i z najwytworniejszym gorszem webowej koszuli na dobrze odżywianej postaci, przyglądającego się, w towarzystwie obdartych uliczników, wyścigom konnym z gałęzi jakiego drzewa." „Otóż setki osób na stanowisku pani nie pogardza zajmować właśnie takiego stanowiska wobec najmniej ochranianej i strzeżonej własności pisarza — bezwątpienia bezwiednie." „Posiadając mieszkanie dwunastopokojowe — jak pani — utrzymywać sześć koni i trzech służących, a jednocześnie czytać książki z wypożyczalni — byłoby uważane w Anglji za wysoce nieprzyzwoite." U nas to nic takiego. Oszczędzamy przedewszystkiem na książkach.

Składki i pokwitowania

W miejsce przybycia na bal urzędników Magistratu złożył p. A. Frąckowiak, dyr. Kol. Pow. na bezrobotnych 5 milj. mk.

Pani Stanisława Szwarcowa złożyła na Bursę 5 milj. mk., na biedne dzieci szkoły powszechnej 5 miljonów mk.

Ksiądz dziekan Fierek złożył na Ochronkę 2 miljony mk., na cele Opieki Społecznej 5 miljonów mk.

Państwo J. Łosińscy złożyli w miejsce zabaw w karnawale na Bursę 6 milj., na kuchnię dla bezrobotn 6 milj., na biedne dzieci szkoły powsz. 6 milj., na Tow. św. Wincent. 6 milj. mk.

P. Jankowiak z Wrześni złożył na biednych 10 milj. mk.

Na Bursę gimnazjalną złożyli: p. ppułk. Nowaczyński 6 milj., p. Nowicki 10 milj., p. Lisewski 2 miljony mk.